

ATS Wojbórz w pytaniach i odpowiedziach

Napisano dnia: 2021-05-21 19:20:42



GMINA KŁODZKO (inf. zewn.). Miejscowe kluby sportowe korzystają ze wsparcia finansowego udzielanego im przez gminę. To im ma pomóc w rozwijaniu działalności, pracy z dziećmi i młodzieżą, współpracy ze sponsorami. Co aktualnie dzieje się w jednym z klubów? O tym poniżej:

Wywiad z prezesem klubu ATS Wojbórz Ireneuszem Śpiewakiem

Od kiedy formalnie działa Ludowy Klub Sportowy - Amatorskie Towarzystwo Sportowe w Wojborzu?

- LKS ATS Wojbórz istnieje od 2000 roku.

Co skłoniło pana do zaangażowania się w działalność sportową w Wojborzu? Od kiedy sprawuje an funkcję prezesa?

- Do zaangażowania w Wojborzu skłoniła mnie miłość do sportu, a przede wszystkim do piłki nożnej, bardzo fajna atmosfera, która jest tutaj niemalże od zawsze, bynajmniej odkąd pamiętam. Od 2008 byłem w zarządzie, pełniąc funkcję wiceprezesa. W 2018, po śmierci prezesa Romana Sosnowskiego, zostałem wybrany na walnym zgromadzeniu prezesem.

Czym się zajmuje prezes klubu piłkarskiego?

- Prezes zajmuje się niemal wszystkim, bynajmniej tak było na początku. Obecnie zajmuje się przeprowadzaniem transferów, organizacją zawodów, transportem na zawody. Oczywiście pomaga mi w tym zarząd.

Proszę krótko przedstawić zarząd i trenera klubu oraz ich obowiązki.

- Prezesem jestem ja. Moim zastępcą jest Paweł Śpiewak, nieoceniony w kwestii logistyki. Tak naprawdę to on w ostatnich latach zajmuje się stadionem. Kierownik do spraw sportowych Piotr Kowalczyk również jemu pomaga. Piotr Kulawik zajmuje się extranet-em. To on pilnuje, kto np. za żółte kartki nie może grać. Zajmuje się również ze mną finansami. Członek zarządu Maciej Wnent, najdłużej grający i najbardziej zasłużony zawodnik, oraz Mariusz Jastrzębski - członek zarządu i były piłkarz. Trenerem jest Marcin Waclawik. Jego praca podoba mi się, jest to człowiek charyzmatyczny, zawsze gra o pełną pulę. Ma bardzo dobry kontakt z zawodnikami i doskonale potrafi zmotywować i zdyscyplinować zawodników.



Czy ktoś dołączył do klubu w rundzie wiosennej i czy planujecie dalsze wzmocnienia?

- Nasz klub wzmocnili na wiosnę Adrian Włodarczyk, Mateusz Ferenc, Michał Bartoszek oraz Bartek Wardak.

Jak ocenia Pan obecny sezon i obecną rundę?

- Obecny sezon nie należy do wspaniałych. Początek to lekki falstart. Mam tu na myśli mecz przegrany z Kudową (u siebie) oraz remisy z Jaszową, Polanicą czy Domaszkowem. Natomiast w rundzie wiosennej radzimy sobie, jak na razie, całkiem nieźle.

W tym trudnym czasie pandemii, co pan myśli o formie rozgrywania rundy wiosennej?

- W związku z obostrzeniami ta runda była dość smutna, bo bez udziału publiczności. Jednakże już ostatni mecz pokazał nam, że pełne trybuny dają więcej radości piłkarzom i nam wszystkim. Zwłaszcza, gdy się wygrywa.

Jak oceni pan współpracę ze sponsorami oraz gminą? Jak wygląda aktualna sytuacja finansowa klubu?

- Współpraca z gminą układa nam się bardzo dobrze. Tu chciałbym jeszcze raz podziękować wójtowi Zbigniewowi Turowi, który nigdy nie pozostaje obojętny na potrzeby klubu i często wspomaga nas dofinansowaniami np. na modernizację stadionu. Również przewodniczący Rady Gminy Kłodzko Ryszard Jastrzębski pomaga nam w wielu kwestiach. Tak właściwie to mamy dwóch sponsorów - Bartek Jęderowicz i Tomasz Błaszkiwicz. Ich darowizny, za które serdecznie dziękujemy, są dla nas dużym wsparciem. Aktywnie poszukujemy kolejnych sponsorów i zapraszamy do współpracy.

Kluby często rozprowadzają wśród kibiców szaliki lub inne gadzety, czy planujecie podobne akcje?

- Rozprowadzanie szalików czy innych gadżetów wśród kibiców? Na pewno miało by to sens, ale na to potrzebni by byli sponsorzy. Jesteśmy otwarci na każdy rodzaj sponsoringu czy dotacji. Oczywiście, jeśli takowi się znajdą, to jak najbardziej zajmiemy się dystrybuując gadżetów z logami sponsorów.

Jakie klub ma największe wyzwania?

- Największym wyzwaniem sportowym klubu jest oczywiście mistrzostwo klasy A, zaś logistycznie - ogrodzenie stadionu i zmodernizowanie płyty boiska.

Tekst i foto gmina Kłodzko